

**O OBIEKTYWNOŚCI
POZNANIA SOCJOLOGICZNEGO
RAZ JESZCZE**

GRAŻYNA BADURA

**O OBIEKTYWNOŚCI
POZNANIA SOCJOLOGICZNEGO
RAZ JESZCZE**

NOMOS

© 2014 Copyright by Grażyna Badura & Zakład Wydawniczy »NOMOS«

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka ani żadna jej część nie może być przedrukowywana, ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana czy powielana mechanicznie, fotooptycznie, zapisywana elektronicznie lub magnetycznie, ani odczytywana w środkach publicznego przekazu bez pisemnej zgody wydawcy.

Recenzje: prof. dr hab. Mariola Flis
prof. dr hab. Aleksander Manterys

Redakcja wydawnicza: Roman Małecki
Redakcja techniczna: Dariusz Piskulak
Projekt okładki: Michał Dziadkowiec

ISBN 978-83-7688-191-1

KRAKÓW 2015

Zakład Wydawniczy »NOMOS«
31-208 Kraków, ul. Kluczborska 25/3u; tel./fax: 12 626 19 21
e-mail: biuro@nomos.pl; www.nomos.pl

*Moim Rodzicom,
Jadwidze i Henrykowi*

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	11
--------------------	----

Część pierwsza
OBIEKTYWNA NAUKA O SUBIEKTYWNE UMOTEWOWANYM
ŚWIECIE PRZEŻYWANYM

Rozdział I: Momenty konstytutywne obiektywności poznania	15
1.1. Obiektywność wśród własności poznania naukowego	15
1.2. Racjonalność jako rygor metodologiczny	20
1.3. Językowy powrót do rzeczywistości	29
Rozdział II: Osobliwości obiektywnego poznania socjologicznego	35

Część druga
O RACJONALNOŚCI JAKO RYGORZE
POSTĘPOWANIA NAUKOWEGO

Rozdział III: <i>Verstehen</i> jako racjonalna metoda badawcza	47
3.1. Socjologiczna swoistość rozumienia	49
3.2. O wartości sądów wartościujących	55
3.3. Rozważania wtrącone. Krytyka jednej definicji	57
Rozdział IV: Społeczne źródła kryteriów racjonalności	61
4.1. „Ten, kto szuka może posłużyć się dowolną metodą”?	61
4.2. Konstruktywizm i konwencjonalizm Szkoły Edynburskiej	69
Rozdział V: Teoria działania komunikacyjnego jako teoria racjonalności ..	74
5.1. Poszukiwanie substancji społeczeństwa	79
5.2. Krytyka postępującej instrumentalizacji rozumu	83
5.3. W stronę racjonalności komunikacyjnej	88
5.4. Akt mowy jako krok ku zmianie społecznej	93

Część trzecia
O JĘZYKOWYCH GRANICACH
OBIEKTYWNOŚCI POZNANIA SOCJOLOGICZNEGO

Rozdział VI: O źródłach sensów subiektywnych i obiektywnych w świecie życia codziennego	99
6.1. Nowa ontologia społeczna	102
6.2. Odkrywanie prawdy o świecie życia z perspektywy subiektywnego doświadczenia	105
6.3. Odkrywanie prawdy o świecie życia w nastawieniu teoretycznym	109
 Rozdział VII: Język jako spekulatywne medium doświadczania świata ..	 114
7.1. Przeciw redukcjonizmowi obiektywizacji	116
7.2. Struktury ludzkiego bycia w świecie jako prestruktury rozumienia	120
7.3. O współdziałaniu oddziaływań w języku	125
7.4. Wyznaczanie granic uniwersalności języka	132
 Podsumowanie	 139
 Bibliografia	 147
 Indeks osób	 165
Indeks rzeczowy	169
 Summary	
The Objectivity of Sociological Knowledge Revisited	173

*Szedłem sobie z Akademii prosto do Lykejonu
drogą za murami, tuż pod samym murem.*

Platon, *Lizys*

WPROWADZENIE

Żywię głębokie przekonanie o trafności twierdzenia, że każda wypowiedź jest w istocie odpowiedzią, co wynika z logicznego pierwszeństwa pytania wobec sądu. Już w tym momencie odsłania się hermeneutyczna perspektywa dalszych analiz. A jest to perspektywa rozumiejącego odkrywania prawdy o rzeczy, uznania niedoskonałości jednostkowego poznania oraz ograniczoności udzielanych odpowiedzi, ale tylko wobec nieskończonej otchłani zadziwienia, w której pytającemu i wątpiącemu nie zakreśla się granic. Właśnie takie nastawienie zdeterminowało mój odbiór sporu, który od 1967 roku prowadzili Jürgen Habermas i Hans-Georg Gadamer. Artykułowanie pytań, na które takie teksty, jak *Zu Gadamers „Wahrheit und Methode”* i *Rhetorik, Hermeneutik und Ideologiekritik. Metakritische Erörterungen zu „Wahrheit und Methode”* były odpowiedziami – zwłaszcza odnośnie do funkcji refleksji naukowej – bądź jako wyzwalania ze społecznych stosunków przemocy (Habermas), bądź jako uświadamiania sobie współzależności od rozumianego świata (Gadamer), stało się dla mnie impulsem do dalszych poszukiwań. Naturalnie, każde postawione pytanie odsyłało do kolejnego, wprowadzającego w przestrzeń piętrzących się wątpliwości, jednakże wszystkie ostatecznie kłębiły się wokół jednego: o możliwość obiektywnego poznania świata życia.

Peter Strawson miał rację, kiedy mówił, że nie istnieje płytkie wejście do filozoficznego basenu, o czym przekonałam się, gdy zapytałam o obiektywność poznania socjologicznego, znalazłam się pośrodku oceanu filozoficznych dualizmów, którym socjologia nadała – sobie właściwy – wymiar i głębię. Z tego miejsca trzeba było wybrać jakiś punkt oparcia dla logiki kierunku stawianych pytań i poszukiwania na nie odpowiedzi. Postanowiłam więc przyjąć wewnętrzną perspektywę działającej w świecie życia jednostki i tu znalazłam moment jednoczący wszystkie wymiary mojej drogi myślenia, w tym szczególnie przejść: od sposobu bycia do sposobu poznania, od współistnienia do współtworzenia, od Ja do przedmiotu oraz od Ja do Ty (i My), od myśli do słowa, od cząstkowości do pełni, od rozumienia do porozumienia, w końcu: od mniemania do prawdy. Ta perspektywa

usprawiedliwia również poruszanie się pomiędzy wymiarami: ontologicznym, epistemologicznym i metodologicznym zgodnie z tym, jak analizowane będą: po pierwsze, mechanizmy, sprzężone z działaniem, porządkowania świata w schematy poznawcze; po wtóre, równoległość odkrywania świata i mocy artykulacyjnej języka, zawierającego w sobie potencjał racjonalności oraz irracjonalności; po trzecie, źródła dyscyplinujących myślenie wartości wewnątrz- i zewnątrz naukowych.

Ponieważ to nie odpowiedziom przyznaję pierwszeństwo, zawartość książki wstępnie prezentuję zgodnie z logiką stawianych pytań. Zaznaczę już teraz, że nie stawiam sobie za cel rekonstrukcji całości poglądów żadnego z przywoływanych teoretyków. Chcę natomiast zbadać, jak koncepcje rozumienia, racjonalności i języka, rozwijane przez Maxa Webera, Alfreda Schütza, Habermasa i Gadamera (żeby przywołać najtęższe umysły) łączą się z ideą odkrycia prawdy i jakim podlegają rygorom metodologicznym. Z tej też przyczyny pierwszą część książki traktuję wyłącznie jako ekspozycję splotu problemowego obiektywności, racjonalności i języka oraz zasygnalizowanie wątków do rozwinięcia w kolejnych rozdziałach, których struktura podyktowana jest kierunkiem logiki zadawania pytań.

Pierwsze z tych pytań, o to, jak możliwa jest obiektywność w badaniu rzeczywistości, której jest się uczestnikiem i współtwórcą, w sposób naturalny pchnęło mnie w stronę rozwiązań Webera, nie zaś Émile'a Durkheima i jego kontynuatorów. Tu impulsem do postawienia kolejnych pytań stały się dwa momenty. Pierwszy to określenie wątków metodologicznych w myśli Webera mianem *Wissenschaftslehre*, które – jak myślę – trafnie oddaje ideę powiązania podmiotu poznającego ze światem kultury oraz istotę samej metodologii jako potencjalnie niekończonego procesu poznania, adekwatnego ujęcia i rozumienia rzeczy, procesu przebiegającego równoległe do przyrostu wiedzy o danym przedmiocie. Drugim momentem było ustanowienie *Verstehen* fundamentalnym nastawieniem socjologii, które wywodzi się ze swoistości tej nauki, a zarazem ugruntowuje jej autonomię. Kolejne rozdziały (poszukiwanie odpowiedzi na pytania) oddają równoległość kilku wątków zainspirowanych myślą Webera.

Nawet w granicach paradygmatu transcendentualno-hermeneutycznego rozumienie przechodziło liczne transformacje: od metody, wyodrębniającej nauki o kulturze spośród innych nauk (Landgrebe 1993) i umożliwiającej przeniesienie się w obiektywizację wewnętrznych doświadczeń życia, po egzystencjał, czyli podstawowe określenie kategoriał ludzkiego *Dasein*. Dlatego dzięki analizie Weberowskiego *Verstehen* mogłam zadać pytanie o to, jak uporać się z obecnością czynników pozaracjonalnych w kontekście

odkrycia i uzasadniania naukowego. Nieuchronnie, jak się okazało, musiałam się zmierzyć z transformacjami Kartezjańskiej racjonalności – rozumianej jako zdyscyplinowane posługiwanie się rozumem zgodnie z dobrą, chroniącą od błędów metodą – pokazując, jak to rozumienie jest zakorzenione w presupozycjach odnośnie do natury badanej rzeczywistości i natury samej nauki. Za sprawą przedstawicieli Szkoły Edynburskiej przesuwam granice poszukiwania społecznych źródeł racjonalności, doprowadzając je do (względnych?) granic kulturowej ważności wszelkich reguł metodologicznych, intencjonalności i znaczeń. Tutaj, nieprzypadkowo, zagadnienie racjonalności pojawia się w bliskości wątku języka.

Również przez Webera zapytywanie o związek między myśleniem a działaniem oraz między pojęciami a rzeczywistością stanęłam wobec kolejnych kwestii, tj. jaki jest związek konstruktów idealnotypowych badacza z subiektywnym sensem nadawanym przez uczestników świata społecznego składnikom otoczenia oraz czy aktywność transcendentalnej subiektywności może wyjaśnić wszystkie zjawiska społeczne, których podstawę stanowią interakcje uczestników świata przeżywanego. Odpowiedzi szukałam w propozycji teoretycznej Schütza, oczywiście. Używam tego ostatniego słowa nieprzypadkowo, wpisując się w klimat pewnej wizji ontologii świata społecznego, odkrywającej w rzeczywistości Sancho Pansów coraz więcej oczywistości i więcej-niż-oczywistość. Na tym etapie skoncentrowałam się na analizie współlistnienia i współkonstituowania się intersubiektywnego świata życia i jednostkowego doświadczenia biograficznego oraz na uwy pukleniu, jak forma organizująca doświadczenie świata w nastawieniu naturalnym staje się w nastawieniu teoretycznym prestrukturą formy myślenia o tym świecie.

Czyniąc zastrzeżenie, że racjonalność naukowa ma sięgać poza treści jednostkowych przeżyć i typizacji, stanęłam ponownie wobec bliskości zagadnień języka i racjonalności w perspektywie socjologicznej, ale również wobec kolejnego pytania, jak wyjść poza ograniczenia paradygmatu filozofii świadomości. Kiedy starożytni Grecy mówili, że być to znaczy być prawdziwie, rozumowo wiązali wypowiedzanie prawdy z wypowiedzaniem bytu, ale rozumiane jako coś niezmiennego, o czym prawdziwa wiedza unieśmiertelnia poznającego. Socjologowie natomiast mają do czynienia z diabelskim światem, który – pisał Georg Simmel (2006: 69) – „urządzony, jak uczy pesymizm, by zsyłać nam cierpienie, ma więcej wspólnego z optymizmem niż z zasadą nauk przyrodniczych”. Właśnie koncepcje pojmowania racjonalności jako atrybutu człowieka były skokiem w dziejową, zmienną, pełną akcydensów faktyczność, ale również

doprowadziły do sytuacji, w której residua dawnego sposobu ujmowania rozumu stały się przedmiotem refleksji socjologii. Habermas odchodzi od tradycji lokowania rozumu w podmiocie, a przyjmując za punkt wyjścia wspólnotę komunikacyjną, wiąże zagadnienie obiektywności poznania ze strukturą intersubiektywnych aktów komunikacyjnych, w których przekazywane są wrażenia i wiedza o świecie.

W ten sposób wyłania się ostatecznie pytanie – o sposób użycia języka, który umożliwiłby przekroczenie ograniczeń subiektywnego oglądu doświadczanego świata społecznego. Ta część rozważań przebiega pod znakiem analizy rozwiązań filozofii hermeneutycznej Gadamera, dzięki czemu w ostatnim rozdziale powracam do wątku, który zainspirował myślenie o triadzie obiektywność–racjonalność–język, tj. do debaty z Habermasem.